

JØRN LIER HORST
HANS JØRGEN SANDNES

**OPERACJA KRÓLOWA
DŻUNGLI**

Tłumaczyła z norweskiego
Katarzyna Tunkiel

MEDIA RODZINA

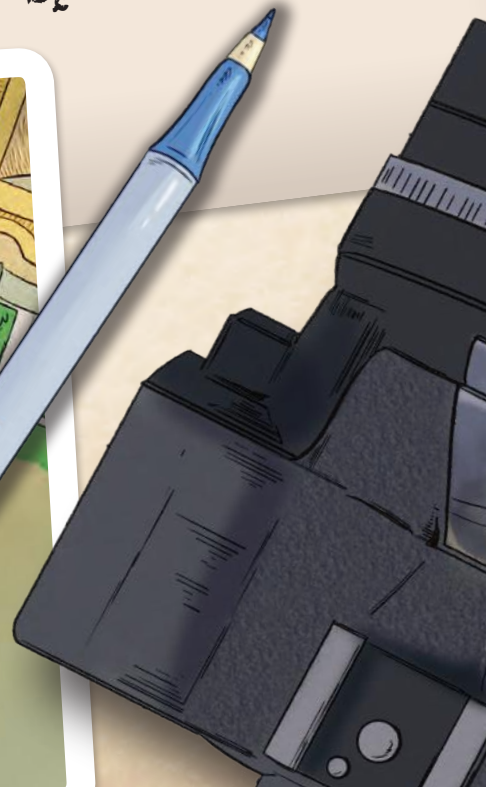
BIURO DETEKTYWISTYCZNE NR 2

Podejmujemy się wszelkich
ciekawych i niebezpiecznych zleceń.
Rozwiązujemy sprawy duże i małe.

Zaginął ci kot albo
ktoś ukradł ci portfel?
Możemy pomóc!

Skorzystaj
z naszych usług!

Tajemnicze sprawy
to nasza specjalność.





ID: 2007635

BIURO DETEKTYWISTYCZNE
NR 2

PRYWATNY DETEKTYW

Imię i nazwisko: Tiril Olsen
Pseudonim: Sokół
Adres: Elvestad

Tiril Olsen



ID: 2007636

BIURO DETEKTYWISTYCZNE
NR 2

PRYWATNY DETEKTYW

Imię i nazwisko: Oliver Tangstad
Pseudonim: Kruk
Adres: Elvestad

oliver Tangstad



ID: 2007637

BIURO DETEKTYWISTYCZNE
NR 2

PRYWATNY DETEKTYW

Imię i nazwisko: Otto
Pseudonim: -
Adres: Elvestad

NIEZDOLNY DO ZŁOŻENIA PODPISU

SPRAWA NR 202: KRÓLOWA DŻUNGLI

CZYTAJĄC TĘ OPOWIEŚĆ, MUSISZ MIEĆ OCZY SZEROKO OTWARTE. NA KAŻDEJ STRONIE ZNAJDZIESZ ZADANIE DLA DETEKTYWA, KTÓRE ROZWIĄZESZ DZIĘKI TROPOM I WSKAZÓWKOM UKRYTYM W TEKŚCIE I NA ILUSTRACJACH. W RAZIE PROBLEMÓW MOŻESZ SPRAWDZIĆ PRAWIDŁOWĄ ODPOWIEDŹ NA NASTĘPNEJ STRONIE.

TY TEŻ ROZWIĄŻ ZAGADKĘ!







WODA DO KWIATÓW

Dziadek Olivera był podróżnikiem i odkrywcą. Objechał cały świat, a do domu zawsze wracał z dziwnymi pamiątkami.

Dziesięć dni temu spakował walizkę i wyjechał na poszukiwania Królowej Dżungli. Tiril i Oliver nie wiedzieli nic więcej. Taki już był dziadek Franz – skryty i tajemniczy.

Tuż przed wyjazdem przekazał im tylko klucz do swojego domu, prosząc o podlewanie kwiatów. Detektywi właśnie mieli się do tego zabrać, kiedy Oliver otrzymał SMS od dziadka:

„Dziękuję za podlewanie kwiatów. Proszę też, żebyście przesunęły wazon z różami”.

– Jakimi różami? – zapytał Oliver, rozglądając się po pokoju. – Nie wiem, o co mu chodzi.

– A ja tak! – odpowiedziała Tiril.

CO TAKIEGO
ZROZUMIAŁA
TIRIL?

SEJF

– Ukryty sejf! – zawołał Oliver, kiedy Tiril przesunęła obraz, na którym był wazon z różami.

– Pewnie mamy go otworzyć – powiedziała dziewczynka. – Potrzebna jest nam jedynie właściwa kombinacja cyfr.

– Poczekaj – odparł Oliver. – Coś tam jest z tyłu.

Tiril odwróciła obraz, żeby mogli się przyjrzeć.

– Kwiatki. – Uśmiechnęła się. – Ale już nie takie ładne jak namalowane róże.

– Fakt – powiedział chłopiec. – Może jednak pomogą nam otworzyć sejf?

